

Powstanie Warszawskie ważną częścią nowej ekspozycji Muzeum Historii Polski

Państwo polskie przez swoją politykę historyczną przebija się do świadomości historycznej zachodnich społeczeństw z opowieścią o Powstaniu Warszawskim. To sukces, na który pracowano przez wiele lat



Powstanie Warszawskie może stać się wydarzeniem, stanowiącym pewien wytrych do poznania historii Polski XX wieku. Przypuszczam, że próby uczynienia z historii Powstania Warszawskiego jednego z istotnych elementów polskiej polityki historycznej przyniosą pozytywny dla nas skutek – mówi Grzegorz Rutkowski z Muzeum Historii Polski, w wywiadzie udzielonym Aleksandrze Masny dla Teologii Politycznej

Aleksandra Masny (Teologia Polityczna): Czy na wystawie stałej Muzeum Historii Polski znajdzie się miejsce dla historii Powstania Warszawskiego?

Grzegorz Rutkowski (Muzeum Historii Polski): Ciężko jest mówić o historii Polski XX wieku pomijając wątek Powstania Warszawskiego, dlatego ta tematyka pojawi się, w pewnej mierze nawet w dwóch galeriach. Wystawa stała w Muzeum Historii Polski podzielona zostanie na sześć galerii tematycznych, opowiadających różnym okresom dziejów naszego kraju. Opowieść o Powstaniu Warszawskim naturalnie zostanie przedstawiona w części ekspozycji poświęconej II wojnie światowej. Natomiast pewne wątki, takie jak skutki walk w Warszawie, zniszczenie i odbudowa stolicy odnaleźć będzie można w galerii, dotyczącej okresu po 1945 r. Nie możemy niestety pozwolić sobie na komfort dokładnego przedstawienia historii Powstania, tak jak zostało to przedstawione w Muzeum Powstania Warszawskiego. Nasza wystawa będzie posiadał ogromne rozmiary, jednak chcemy w niej opowiedzieć całą historię naszego państwa, które obfitowało w wiele dramatycznych i istotnych wydarzeń, takich jak Powstanie Warszawskie. Największym wyzwaniem dla nas jest opowiedzenie w sposób skondensowany o tak rozległym, skomplikowanym i wielowątkowym wydarzeniu jakim było Powstanie Warszawskie. Akcentowane przez nas treści, związane pośrednio z tą tematyką, to m.in. akcja „Burza”, czyli wystąpienia Armii Krajowej w 1944 r., rzeź Woli, która była jedną z największych pacyfikacji w XX wieku oraz przesiedlenia ludności miasta po zdławieniu Powstania.

W ostatnim czasie pojawiają się opinie, że Powstanie Warszawskie może być „towarem eksportowym” w zakresie polskiej polityki historycznej. Czy zgodzi się Pan, że wzrasta świadomość społeczeństw europejskim i poszerza się ogólna wiedza na temat Powstania?

Państwo polskie przez swoją politykę historyczną przebija się do świadomości historycznej zachodnich społeczeństw z opowieścią o Powstaniu Warszawskim. Postrzegałbym to jako sukces, na który pracowano przez wiele lat. Jest rys polskiej polityki historycznej, mający swoje korzenie w poprzedniej dekadzie. Pamiętam jeszcze okres, kiedy na Zachodzie powszechnie myliło się powstanie w getcie warszawskim z Powstaniem Warszawskim. Tym ważniejszy jest efekt polskich starań, aby nie mylić tych dwóch wydarzeń ze względu na szacunek względem uczestników obu wystąpień zbrojnych. Odpowiadając zaś bezpośrednio na to pytanie: tak, wydaje mi się, że Powstanie Warszawskie może stać się jednostkowym wydarzeniem, które stanowić może pewien wytrych do poznania historii Polski w XX wieku. Przypuszczam, że próby uczynienia z historii Powstania Warszawskiego jednego z istotnych elementów polskiej polityki historycznej przyniosą pozytywny dla nas skutek.

Powstanie Warszawskie jest tematem niezwykle dla Polaków istotnym, budzącym wiele kontrowersji, prowokującym dyskusje, ocenianym wciąż na nowo. Jak Muzeum Historii Polski zamierza pogodzić wszystkie te opinie, oceny? Jak w takiej sytuacji opowiedzieć historię Powstania?

Musimy zdawać sobie sprawę, że decyzja o zainicjowaniu walk w Warszawie budziła ogromne kontrowersje właściwie już od pierwszych strzałów. Po 1945 r. narracja o Powstaniu Warszawskim była mocno upolityczniona, w pewnym okresie z oficjalnego stanowiska państwa polskiego nawet wroga. Później, w latach 70., 80. i po 1989 r. wiedza o Powstaniu Warszawskim powoli, głównie za sprawą działalności kombatantów, historyków będących żołnierzami Powstania, przebijała się do powszechnej świadomości. Wreszcie nadszedł czas, gdy mogliśmy w sposób otwarty mówić o Powstaniu Warszawskim. Przez te kilkadziesiąt lat wokół tego tematu narosło wiele różnych postaw, poglądów, ocen. Muzeum Historii Polski nie będzie w stanie przedstawić zwiedzającemu, który poświęci tej części ekspozycji zaledwie kilka minut, całego spektrum i złożoności problemu.

Bardzo istotne wydaje mi się położenie nacisku na proces powojennych przesiedleń. Jest to historia, którą z pewnością warto przywoływać.

Był to ogromny exodus ludności m. in. z Warszawy, jedna z większych migracji w historii Polski. Wprawdzie na tle okupacji, która obfitowała w szereg przesiedleń wojennych, zjawisko to ginie. Warto jednak przypominać, że zaludnienie Warszawy jeszcze 1 sierpnia 1944 r. sięgało, szacuje się, nawet miliona osób. W październiku 1944 r. liczba ludności w lewobrzeżnej części miasta spadła do kilkuset osób. Jedna z największych metropolii Europy z tygodnia na tydzień umiera i niemal znika z mapy. Jest to zjawisko, na które chcielibyśmy w Muzeum zwrócić uwagę zwiedzającym.

Jak mówić o Powstaniu, przypominać o nim, abyśmy nie utracili potrzebnej wrażliwości i nie ulegli zubożeniu?

W wypadku Powstania Warszawskiego mamy do czynienia z pewnym bardzo pozytywnym zjawiskiem, niektórzy mogliby je nazwać nawet fenomenem, polegającym na pojawianiu się bardzo licznych inicjatyw oddolnych. Co ważne, w akcjach upamiętniających Powstanie istotną rolę odgrywają osoby młode. Nie jest tak, że państwo polskie czy też samorząd musi dokładać wielkich starań, aby przebijać się do świadomości młodych ludzi z informacją o Powstaniu.

Pamięć o Powstaniu Warszawskim jeszcze przed 1989 r. była kultywowana głównie przez rodziny, które miały w swoich „szeregach” powstańców. Przez długi okres działania te nie były wspierane przez władze. Historia o Powstaniu była cały czas bliska ludziom, wyrażała się przez pewne postawy społeczne jak zapalenie znicza na grobach powstańców czy przy kopcu Powstania Warszawskiego. Świetną pracę wykonuje od wielu lat Muzeum Powstania Warszawskiego, koordynując i animując akcje związane z obchodami kolejnych rocznic Powstania. Stanowi także funkcję łącznika między środowiskiem kombatanckim a resztą społeczeństwa. Wiele szlaków przeciera się w aspekcie przedstawiania tej wiedzy, czy właściwie doświadczenia historycznego tzw. masom, które stanowią odbiorców treści historycznej. W 2005 r. ukazała się świetna płyta Lao Che „Powstanie Warszawskie”. Dla wielu młodych ludzi była to pierwsza tak bliska styczność z treściami historycznymi, z narracją prowadzącą za pomocą muzyki. Powstawały także filmy, dokumentalne i fabularne. Wszystkie te działania zajął się. Nie jest to wprawdzie zjawisko zupełnie nowe. Jeszcze w okresie PRL, tematyka Powstania stanowiła niekiedy kanwę dzieł filmowych.

Film „Kanał” Andrzeja Wajdy czy ministerial Janusza Morgensterna, „Kolumbowie”, posłużyć tu może za przykład. Jednak dopiero po 1989 r. mamy do czynienia z nieskrępowaną cenzurą i naciskami politycznymi wypowiedzią artysty nt. Powstania.

Mamy do czynienia ze swego rodzaju fenomenem: gdy 1 sierpnia o godzinie 17 wyją syreny, większość Warszawy zatrzymuje się w miejscu. Nikt nikogo nie musi specjalnie przymuszać czy instruować, co powinien w tej sytuacji zrobić. Kultywowanie pamięci o Powstaniu Warszawskim jest dla nas wzorem. Jako historyk chciałbym, żeby jak najwięcej wydarzeń z historii Polski było wspieranych tak cennymi inicjatywami, cieszyło się taką estymą i miało taką rangę wśród tzw. zwykłych, szarych ludzi.

Czy udało się Państwu zgromadzić eksponaty, pamiątki osobiste związane z tym konkretnym wydarzeniem?

Prowadzimy od ponad roku akcję, która zachęca do przekazywania osobistych pamiątek na rzecz Muzeum - akcję „Małe Wielkie Historie”. Przez przyjmowanie depozytów, przez zakupy staramy się poszerzyć bazę naszych eksponatów związanych z Powstaniem Warszawskim. Ze względu na ograniczoną przestrzeń w sposób bardzo przemyślany będziemy wkomponowywać w wystawę poszczególne przedmioty. Chcielibyśmy skutecznie przyciągnąć uwagę widza, jednocześnie nadając narracji o Powstaniu Warszawskim odpowiednią rangę. Chcemy przedstawić te treści w taki sposób, aby dla każdego zwiedzającego, niezależnie od wieku czy narodowości, zrozumiałe stało się jego znaczenie dla naszej świadomości historycznej, narodowej, poczucia wspólnoty, tożsamości.

Wobec tego kiedy i gdzie będziemy mogli obejrzeć wystawę Muzeum Historii Polski?

Budowa siedziby Muzeum Historii Polski na Cytadeli warszawskiej jest w tej chwili największym przedsięwzięciem tego typu w Polsce. Mamy do czynienia z tworzeniem ekspozycji, liczącej blisko 7000 metrów kwadratowych. Będzie to więc największe muzeum narracyjne w Polsce, jedno z większych muzeów tego typu w tej części Europy. Harmonogram zapowiada oddanie siedziby Muzeum w listopadzie 2018 r. W wielu krajach tak duże inwestycje, o takiej randze dla państwa realizowane są przez wiele lat. Tworzymy instytucję, która w zamierzeniach ma stanowić muzealną syntezę historii Polski, państwa ponad tysiącletniego, i stanowić jedną z najważniejszych placówek kulturalnych w Warszawie, także w Polsce. Aspirujemy do rangi takich instytucji jak niegdyś Świątynia Sybilli w Puławach czy Muzeum w Rapperswilu, czyli Muzeum, które będzie przedstawiać całość historii Polski w jednym miejscu. Przed nami wielkie wyzwanie, wierzę, że z pewnością mu sprostamy.

Rozmawiała Aleksandra Masny

Tu przeczytasz więcej o akcji „Małe Wielkie Historie”